~~163~~

wstyd! 10 XI 1907.

Droga Nelko!
NIE jestem niewdzięczna świnka, tylko nie umiem się zebrać, na napisanie listu. Taka ta moja choroba.
Za trzykocik CUDNY, bardzo, bardzo dziękuję, i za to, że śród pysznych śniadanek - rozmowek, pamiętałaś o mnie.
Wszystko, co było, i co się mówiło, zostało mi opowiedziane - a Alinka zdobyła sobie serce Antoniego.
Smutne to, że nie przyjedziecie do nas — A może tak prywatnie - rodzinnie ?!

ŚCISKAM, CAŁUJE
DZIĘKUJE
Janka.

Nelka! Wspominam miłe
Poczytne chwile
Przyjedź na „kiełki", na kordumy
Całuje wszyscy
Antoni